

DORANNA

— ILUSTROWANY — **NIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW** —

Nr. 7169.

Lwów, piątek, 29 sierpnia 1924.

Rok XV.

Sytuacja w przemyśle doznała poprawy.

Dlaczego Marszałek Piłsudski nie wraca do czynnej służby.

CO MOŻE ZDZIAŁAĆ MAŁA MUCHA.



Gdy cyrk opuszczał miasteczko Chavolles we Francji i wozy znajdowały się już na szosie, zdarzył się fatalny wypadek, którego następstwa mogły się okazać tragiczne. W czasie jazdy muł, który ciągnął wóz, został ukąszony przez muchę. Zwierzę rzuciło się naprzód jak opętane. W tym czasie znajdujące się w klatce na wozie 4 lwy wydo-
stały się na wolność i rzuciły się na muła, którego zagryzły w mgnieniu oka. Dopiero zaalarmowana żandarmerja, która przybyła z pobliskiego miasteczka na samochodzie ciężarowym poleżyła celnymi strzałami 4 lwy trupem.

Dookoła ruskiego uniwersytetu.

Lwów, 27. sierpnia.

Odkładając bardziej szczegółowe omówienie sprawy kreowania uniwersytetu ruskiego w Krakowie do chwili, w której definitywnie ukończone zostaną przygotowania techniczne i personalne, ograniczymy się dziś do krótkiego resumé wypadków i komentarzy, towarzyszących temu aktowi. U wstępu przypomniemy, że oceniając niegdyś szereg możliwości co do siedziby przyszłego uniwersytetu, zatrzymaliśmy się na alternatywie: Warszawa lub Kraków. Wybór czynników mianodajnych padł na Kraków z tą tylko różnicą, że zamiast „akademii słowiańskiej” projektowana instytucja naukowa będzie zredukowana do kilku początkowych katedr

uniwersytetu wyłącznie ruskiego. Licząc się z tą decyzją jako z faktem dokonany, nie chcemy dyskutować nad tem, czy wobec wspomnianej redukcji wybór Krakowa nie jest nieco sztuczny i mniej stosowny, niż wybór Warszawy.

Oficjalne stanowisko nacjonalistycznej części społeczeństwa ruskiego pozostaje oczywiście bez zmiany i streszcza się w generalnym: nie chcemy. Jedynie ten występ uległ pewnemu złagodzeniu. Mniej słyszy się o „własnym, już istniejącym uniwersytecie we Lwowie” i mniej o tem, że „do Krakowa nikt z Ukraińców nie pojedzie”. Rezerwa ta jest zrozumiała chociażby wobec stanu, w jakim znajduje się „uniwersytet” ten. Niedawno

czytaliśmy o pewnym „profesorze ukraińskiego uniwersytetu”, który swą kancelarię adwokacką przeniósł ze Lwowa na prowincję. Rozpraszają się i te resztki, które w oczekiwaniu zwycięstwa, trwały na miejscu. Ponadto nieostrożnie byłoby grzebać z góry i wyklinać przyszłą wszechnicę w Krakowie wobec niemal absolutnej pewności, że wbrew wszystkim i wszystkiemu uniwersytet ten będzie funkcjonować. Prasa rumska, sparzywszy się wielokrotnie na zbyt pochopnych prorocztwach, stała się ostrożniejsza.

Przewrotność wymagałaby jeszcze zrewidowania zarzutu, że w Krakowie, jako obcym środowisku „Ukraińcy nie mają nic do roboty”. Nie jest to pogląd słuszny. W szeregu miast środkowo-europejskich, jak w Pradze, Wiedniu, Gdańsku i Berlinie stworzyła sobie emigra-

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy przy sejmiku słupckim w m. Słupcy ogłasza w drodze przetargu ustnego: **Sprzedż tłuczarki mechanicznej przenośnej, osadzonej na podwoziu wraz z sortownikiem.**

Przetarg rozpocznie się we wtorek, dnia 23. września b. r. o godz. 12-ej rano w podwórzu Starostwa.

Oglądać tłuczarkę można w godzinach od 11-ej do 1-ej w poł. po zgłoszeniu się do Zarządu Drogowego, gdzie jednocześnie udziela się informacji dot. czących warunków sprzedaży. 6152

Przewodniczący Wydziału Pow. w Słupcy: Starosta w z.: Fiwicki.

cyjna młodzież ruska silne skupienia i to w warunkach znacznie trudniejszych, niż w Krakowie, posiadając od dawna nieźle zorganizowaną kolonię studentów ruskich. Skoro więc bez protestu mogli inni wyjeżdżać za granicę, winni wszyscy z uznaniem przyjąć akt Rządu, który choć maksymalnych postulatów nie spełnia, jednak przynosi ogromne ułatwienie w dalszej pracy naukowej.

Z poglądów, nurtujących po stronie polskiej na uwagę zasługują rezolucje, uchwalone onegdaj we Lwowie przez jedno z ugrupowań politycznych. Rezolucje te protestują przeciw „warszawskim konszachtom” i przeciw „politycznemu” projektowi założenia uniwersytetu ruskiego, a godzą się jedynie na stworzenie kilku katedr słowiańskich przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

Uchwały podobne są tyle nieoczekiwane, że sami członkowie tego ugrupowania uczestniczą w owych „konszachtach”, których owocem jest ostatni projekt. Ponadto są uchwały te i w innych względów niedostatecznie przemysłane.

Protest przeciw elementom politycznym sprawy uniwersyteckiej jest bezsilny wobec faktu, że sprawy uniwersyteckiej od polityki nie da się oddzielić. Gdyby to był pro-

blem wyłącznie kulturalny, mieliśmy już dawno we Lwowie państwowy uniwersytet ruski, lub oddział jego przy wszechnicy J. Kazimierza, bo nie da się zaprzeczyć, że czysto kulturalne względy przemawiają właśnie za Lwowem. Niestety tak nie jest. Nie tylko uniwersytet, ale każda szkołka większa jest dla Rusinów atutem w grze politycznej. Strona polska musiała z konieczności zająć to samo stanowisko i szukać rozwiązania, któreby w pierwszym rzędzie pokrywało się z politycznym interesem państwa.

Problem, czy uniwersytet własny w ogóle potrzebny jest Rusinom upadł dawno ze względów, o których autorowie rezolucji zdają się zapominać. Im więc przypominamy, że uniwersytet ten niema być fikcją, stworzoną dla zagranicy, lub własnego, wątpliwie czystego sumienia, ale ma być pewną wartością państwowotwórczą, atrakcją, którąby młodzież ruską wyciągnęła ze szkodliwej atmosfery emigracji, lub krajowych spisków. Zadania zaś tego kilka doczepionych do Uniwersytetu Jagiellońskiego katedr nie spełni.

Jak wszystko, co wśród żwawej dyskusji powstaje, tak i nowy uniwersytet może mieć swe braki w założeniu i organizacji. Krótki okres doświadczalny wystarczy, aby je wykryć i usunąć. Faktem natomiast pozostaje, że w konsolidacji wewnętrznych stosunków państwowych postawiono krok naprzód. że w stosunku do zastarzałej bołaczki zdecydowano się na zabieg, który może być mniej lub więcej trafny, zawsze jednak jest czemś lepszym, niż bierne wyczekiwanie na postronne wpływy i wchłonenia.

BOMBA NA TORZE KOLEJOWYM. (Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27. sierpnia. (Z) Między stacjami kolejowymi Żydowia—Teziory w powiecie Gredzińskim podłożono bombę na tor kolejowy. Policja jednak udaremniła ten akt sabotażu, tak, że pociąg, który miał nadjechać został w ostatniej chwili wstrzymany. Śledztwo w toku.

„PENSJONAT“

dla kształcącej się młodzieży
WE LWOWIE

zostanie otwarty z dniem 1. września 1924. Bliższych informacji do końca sierpnia br. udziela: „Dziedko”, pensjonat dla młodzieży w Iwoniczu od 1. września 1924. Lwów, Kollataja 6 II p. Ceny umiarkowane!

Opieka rodzicielska! — Dozór pedagogiczny! 6202



Inżyn. **ANTONI SCHWARTZ**

Kapitan rezerwy

Obrońca Lwowa, odznaczony Kr. yżem Walecznych i Krzyżem Ob. ony Lwowa odznaką V-tego odłinka.

Ur. dnia 26 maja 1874 po długich a ciężkich cierpieniach oddał Du. ha Bogu dnia 26 sierpnia b. r. w Zaskówce koło Lwowa.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek 29 sierpnia 1924 o g. 11 przedpoł. we Lwowie z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego 34) na cmentarz Obrońców Lwowa, o czem z wiadomiami rodzinną i znajomym w głębokim smuku pogrążona

6223 Żona i córka.

Sytuacja w przemyśle doznała znacznej poprawy.

Ilość bezrobotnych zmniejsza się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. sierpnia. Według otrzymanych tu wiadomości sytuacja w Łodzi przedstawia się następująco: Jak dotąd można stwierdzić stopniowe polepszenie się i ożywienie w dziedzinie przemysłu. Fabryki uru homiane są choć ze zmniejszoną ilością robotników, ale za to przy bardzo planowej organizacji. Jest tendencja do uruchomienia wszystkich fabryk.

Liczba bezrobotnych zmniejsza się. Kilka tygodni temu było 32 tys., w dniu dzisiejszym tylko 18 tysięcy. Robotnicy przyjęli zniżkę 10% zarobku. W najbliższym czasie ruszy w całości huta „Kara“.

W Żardowie przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych zwrócili się do min. pracy i opieki społecznej z protestem przeciw systemowi pracy w zmianach po 3 dni. Interwencja mini-

sterstw odniosła ten skutek, że w najbliższych dniach tkalnie i przedziałnie będą uruchomione w całej pełni, dając wszystkim pełny sześciodniowy tydzień pracy.

W Włocławku dla oszczędności nastąpiły redukcje robotników w fabryce celulozy. Min. pracy uzyskało dla zwolnionych starszych robotników odszkodowanie 5-cio miesięczne, dla młodszych 3 miesięczne.

W Zagłębiu Dąbrowskim odbywa się dzisiaj zjazd rad załogowych celem zajęcia stanowiska.

W min. pracy i opieki społecznej został utworzony specjalny referat dla badania naukowego organizacji pracy. Referat ten będzie w kontakcie z instytucjami społecznymi w kraju i zagranicą. Powołany na to stanowisko jest inż. dr. Tadeusz Diebuszycki.

Ludendorff pragnie zabawić się w dyktatora.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 27. sierpnia. (Z) „Przebieg Wieczorny” otrzymuje depezę z Królewca: W związku z kilkudniowym pobytem w Prusach Wschodnich Hindenburga i Ludendorffa krążą pogłoski, jakoby Ludendorff miał

zamiar zorganizować republikę wschodnio-pruska ze swoją dyktaturą. Wobec tego komunikują z Tyliczy, że na pograniczu litewsko-niemieckim odbywa się koncentracja wojsk litewskich.

Jedynym wyjściem — to rozwiązanie Reichstagu.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) Jak dzienniki donoszą, usiłowania czynione w parlamencie celem skłonienia nacjonalistów niemieckich do zajęcia takiego stanowiska, któreby nie zagrażało przyjęciu ustaw zwią-

zanych z planem Davesa nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Dzienniki zaznaczają, że jedynym wyjściem jest obecnie rozwiązanie parlamentu.

Anatol France zachorował.

Paryż, 27. sierpnia. (Tel. G. P.) „Petit Parisien” donosi, że Anatol France zapadł ciężko na zdrowiu. Stan jego jest bardzo niepokojący.

Pod rządami komisarzy sowieckich.

Berlin, 27. sierpnia. Donoszą tu z Carycyna, że via Carycyn. przyjechał świeżo pociąg wiezący 417 socjalistów skazanych na osiedlenie w guberni Wiackiej.

Wiedeń, 27. sierpnia. „N. Fr. Presse” donosi z Władywostoku: Policja sowie-

cka aresztowała 29 przywódców spisku, który był zwrócony przeciw rządowi sowieckiemu. Spiskowcy zamierzali osadzić na tronie jednego z wielkich książąt. Pozostawali oni w kontakcie z monarchistami w Charbinie i Paryżu.

Eksplozja granatu w Cytadeli warsz.

14 ŻOŁNIERZY ODNIO SŁO CIĘŻKIE RANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. sierpnia. (Z) Dzisiaj przedpołudniem zdarzył się w Cytadeli warszawskiej wypadek, który pociągnął za sobą ciężko rannych 14 ofiar. W sali egzaminacyjnej dla podoficerów 30. p. strzelców nastąpił wybuch dużego granatu francuskiego typu C. F. Mianowicie w chwili, gdy przed

wykładem wniesiono do sali najróżniejsze okazy broni, naboju i granatów, jeden z uczniów zbliżył się do stołu i niebacznie wziął granat do ręki, zdjął z niego wierzchni kapstel i począł mu się przypatrywać. W tym momencie granat wyszłał mu się z ręki i upadłszy na podłogę eksplodował. 14 osób

jest rannych, na szczęście życia nikt nie utracił. Rannych przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Na miejsce wypadku przybył gen. Konarzewski i zarządził surowe śledztwo, które prowadzi prokurator wojskowy. Śledztwo to jest tem bardziej potrzebne, że winni muszą ponieść zasłużoną karę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wypadek ten jest następstwem niedopatrzeń przełożonych, a to niedopatrzeń może mieć później również podobne następstwa. Podnieść należy, że 30. pp. poniósł największe straty w ub. roku podczas wybuchu w cytadeli, a w roku bieżącym w Rembertowie podczas strzelania ostrymi nabojami jeden z żołnierzy poniósł śmierć na miejscu, czterech innych zaś zostało zranionych.

O ułatwienie emigracji żydom do Palestyny.

Berno Szwajc. 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu Unji międzyparlamentarnej, podczas dyskusji nad sprawą mandatu w Palestynie, zabrał głos członek delegacji polskiej poseł Reich i oświadczył między innymi, że solidaryzuje się z rezolucją w tej sprawie zgłoszoną przez delegata francuskiego Mouteta.

Mowca wyraził przeświadczenie, że aspiracje narodowe żydów opierały się nie tylko na nadziejach, ale na realnych faktach politycznych o znaczeniu ogólnie światowym. Wreszcie poseł Reich wyraził ubolewanie, że niektóre państwa czynią przeszkody w emigracji żydów i zgłosił rezolucję żądającą ułatwienia emigracji, zwłaszcza w krajach, gdzie niedza zmusza żydów do emigracji.

Moutet odpowiadając posłowi Reichowi wspominał o trudnościach, na jakie napotyka emigracja żydów do Palestyny, jako do kraju dość gęsto zaludnionego, przy tem wyraził swoją sympatię dla kolonizacji Palestyny przez żydów. Rezolucję Mouteta uchwalono.

Jeden z delegatów rumuńskich zarzucił rządowi węgierskiemu, że popiera irredentystyczną propagandę w Siedmiogrodzie.

NAPAD NA POGRANICZE WOŁYŃSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. sierpnia. (Z) Wzdłuż granicy na odcinku województwa wołyńskiego banda sowiecka dokonała napadu, od którego ucierpiała w znacznej mierze ludność. W tej chwili brak dokładnych wiadomości.

SPADKOBIERCY POSZUKIWANI.

Poszukuję spadkobierców, którzyby odziedziczyli po mnie moje buciki, które zakupiłem u Henryka Posta, we Lwowie, ul. Pańska 1. 7, a które z powodu swojej trwałości są nie do zmieszania. Tamże kupić można obuwie wszelkiego rodzaju, po cenach konkurencyjnych.

Mieszkania bez odstępnego nikt wprawdzie nie dostanie, natomiast firma Henryk Post, Lwów, Pańska 1. 7, sprzedaje obuwie luksusowe, zagraniczne i krajowe po bajecznie niskich cenach konkurencyjnych.

Dlaczego Marszałek Piłsudski nie wraca do czynnej służby wojskowej.

List Marszałka do „Polski Zbrojnej”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. sierpnia. (Z.) Od kilku dni odbywa się w prasie dyskusja na temat powrotu marszałka Piłsudskiego do armii. — W łączności z artykułem, zamieszczonym w „Polsce Zbrojnej” na ten temat, marsz. Piłsudski wystosował do „Polski Zbrojnej” list, w którym stwierdza, że jedyna propozycja powrotu do służby pochodziła w ubiegłym roku od min. Sosnkowskiego, a nad warunkami, postawionymi wówczas przez marsz. Piłsudskiego toczyła się rozprawa z kilku członkami rządu.

Marsz. Piłsudski stwierdza, że nie było mowy tam ani o generalnym inspektoracie, ani o jakichkolwiek jego funkcjach. Odpowiedź odmowną na moje warunki — pisze marsz. Piłsudski — otrzymałem ze względów politycznych od p. prezesa min. Grabskiego przez p. min. Miklaszewskiego, który w tym celu przybył do Sulejówka.

Marsz. Piłsudski stwierdza, że gen. Sikorski po objęciu min. spraw wojsk. przysłał mu swój projekt organizacji najwyższych władz wojskowych z prośbą o ocenę.

Ogólna treść mojej opinii — pisze marsz. Piłsudski — była następująca: Projekt nie daje się zastosować w naszych warunkach, a samo sformułowanie funkcji trzech głównych osób: min. spraw wojsk.,

szefa sztabu i generalnego inspektora jest według mego zdania — o tyle niejasnym i nieodpowiadającym wymogom pracy wojskowej, że nie prócz stałych tarć i sporów wynikać z tego nie może.

Warszawa, 26. sierp. (X) „Echo Warsz.” donosi, że na Radzie polt., odbytej w Spale, zapadła uchwała, że rząd nie powinien wycofywać niesionego w lutym do Sejmu projektu o organizacji najwyższych władz wojskowych. Projekt powyższy przewiduje przywrócenie stanowiska naczelnego inspektora armii, które to stanowisko powierzonooby Marszałkowi Józefowi

Piłsudskiemu. Na naradzie w Spale wyrażono pogląd, iż przeprowadzenie tej nominacji w drodze dekretu nie odpowiadałoby wymogom konstytucyjnym. Powołanie Marsz. Piłsudskiego na stanowisko naczelnego inspektora armii jest zatem zależne od uchwalenia tej ustawy przez Sejm.

NADESZŁANE.

Lekarz chorób nerwowych
Dr. H. Begleiter
powrócił. 6222

Wśród Górnoślązaków.

Przed laty sześciu, a dziś. — Ne nezys w proch starta butę krzyżacką. — B ze nny klejnot. — Kto mówi poprawniej po polsku. — „Jak pani jest stara?” — W hali targowej Huty Królewskiej.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Katowice, w sierpniu.

W pogodny, złocisty poranek sierpniowy, pociąg pospieszny, którym jechałem do ziemi śląskiej, powiewając dumnie potężnym, białym pióropuszem pary, mijając tętniącą lokomotem kół i tłoków maszyn, tę granicę, którą przed laty

sześciu przebywał Polak z uczuciem onieśmienia i lęku! przed burzącą pieścią pruską, która na dźwięk mowy polskiej zaciskała się nienawistnie, z uczuciem żalu uzasadnionego dziejami, że jedzie przez własną ojczyznę, którą mu skradziono, z uczuciem bezsilności, że spanoszonemu złodziejowi, rozuczliwalonemu swą siłą, nie może prawdy cisnąć w oczy, nie może potężnym zawołać głosem, tak, aby świat go usłyszał: „To moich pradziadów ziemia! To moja własność, którą wydarły nam przemoc i zbrodnia!”

W ten pogodny, złocisty poranek sierpniowy jechałem z innym w sercu uczuciem! Och z innym!! Tłoki maszyny uderzały potężnie, a od tych uderzeń drżały ściany wagonu — a mnie zdało się, że to serce tak silnie w mojej piersi uderza! Tak silnie i radośnie, że słyszeć jego tętno mógłby każdy ziemi śląskiej mieszkaniec!... Dzieciowa Nemezys w proch starta butę krzyżacką i Zmarłychwstałej Półsece, nie mogąc oddać całosci — zwróciła choć cząstkę najpiękniejszego w Koronie Piastowej Klejnotu!...

A piękny to klejnot i bezcen-

KINO LEW Dziś w czwartek i w dni następne KINO LEW
Nadzwyczajna komedia, pełna komicznych momentów:

MAKS LINDER W ZAMKU DUCHÓW

Koncertowa ilustracja muzyczna z 12 osób. 6:18

JAKÓB HENNERY.

ZAKŁAD O ŻYCIĘ.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

— A zaznaczaj pan sobie do woli — przerwał mu reporter — nie mam nic zgola przeciw temu. Wiedz pan jednak, że więcej niż czego pan ze mnie nie wydobędziesz, bo mi się nfechce poprostu! Jeżeli pana dopuściliśmy do pewnego udziału w mej wysokiej grze — to w przekonaniu, że nie będziesz mnie pan molestował niedyskretnymi pytaniami. Tem mniej spodziewałem się z pańskiej strony jakichś dwuznacznych, ciepłych uwag! No, no — nicna się o co dąsać. Pamiętaj pan, że na tym terenie, na którym się spotykamy, pan masz rolę poniekąd regularnego żołnierza, a ja ochotnika, że się tak wyrażę. Wpadło mi dziś do głowy zabrać pana ze sobą na moją wyprawę: zrobiłem to — a teraz się rozstaniemy. Idź pan swoją drogą — zamelduj o wszystkim, co widziałeś, sędziemu śledczemu; — ja idę w swoją drogę...

Rozmowa ta, rozpoczęła w au-

tomobilu, urwała się w Wersalu, Stańczy przed pałacem Sprawiedliwości.

— No, jesteś pan na miejscu — oświadczył Basselin, wypraszając delikatnym, ale stanowczym głosem swego towarzysza z automobilu. — Wsiadaj pan — i do widzenia — ja jadę dalej!

Cassoulet wysiadł z automobilu i stanął na ulicy oszołomiony zupełnie, tymczasem reporter rzucił szejerowi krótki rozkaz i auto pomknęło dalej z zawrotną chyżością.

— rni, hm, — mruczał zamyślny brygadier — coś mi się to wszystko diabło zaczyna wydawać podejrzaniem... Niech ci się nie zdaje, panie reporterze, że ze mną taka łatwa sprawa — i że można mi zapchać gębę byle czem!...

Poczem zmrzywszy chytrze prawe oko, brygadier zrobił przeprowo „w lewo zwrot” i pomaszerował do pałacu Sprawiedliwości twardym, wojskowym krokiem.

X.

BLYSK ŚWIATŁA W CIEMNOŚCIACH.

Tego samego dnia, w którym reporter odbył wraz z brygadierem Cassouletem spacer automobilem do Trappes — w sali redakcyjnej „Wielkiego Dziennika Pary-

skiego” panował około godziny ósmej wieczór gwar i ruch, jak za zwyczaj o tej porze.

Każdy z współpracowników wykańczał swoje „antykuły” z tym typowym gorączkowym pospiechem ludzi odkładających swą robotę do ostatniej niemal chwili — czy też czekających „natchnienia”.

Sekretarz redakcyjny niecierpliwził się już — parę razy upominał się nawet energicznie o jeden lub drugi artykuł, na który zecerzy już od dawna czekali. A wszystkimu winien był Basselin: rozprawiano o owym trzechim trupie odkrytym dziś w jeziorze w Trappes.

Oczywiście „Dziennik” nadał wiadomość tę natychmiast do wiadomości paryskiej publiczności. Już przedpołudniem puszczono „nadzwyczajne wydanie”, przedewszystkiem w tym zamiarze, by uprzędzić wszystkie inne dzienniki.

Wiedziano już, kim była i jak się nazywała ta nowa ofiara jeziora; pokpiwano sobie z lekka z Basselina, któremu, mimo całego systemu „naukowego” śledztwa nie udało się wykryć zbrodniarza czy zbrodniarzy — ani zapobiec spełnieniu tej nowej zbrodni.

Lataupe specjalnie natrząsał się ze satysfakcją ze swego kolegi. Właśnie skończył artykuł i zamierzał puścić jakiś nowy złośliwy

dowcip, gdy Basselin wszedł do sali.

— A, witajcie! — wołano doń — z pewnością dowiemy się czegoś nowego!

Basselin wyczuł w tych słowach wyraźną ironię, a drwiące spojrzenia skierowane w jego stronę, mówiły aż nadto wyraźnie, że nie szczędzono go zbyt w czasie jego nieobecności.

— Tak — i nie — odparł swobodnie. — Nic, bo zbrodniarz pozostaje dotąd na wolności. Tak, bo poznałem dziś człowieka o wyjątkowo pięknym charakterze, jakiemu podobnych rzadko się w życiu spotyka.

— I dzięki temu nie troszczyście się więcej o sprawę Fortinów?

— Owszem — przeciwnie. Idź tu o pana Tremieux, siostrzeńca Michała Fortin, a tem samem obecnie i jego spadkobiercę. W towarzystwie tego człowieka spędziłem dziś jeden z najbardziej wzruszających dni w mem życiu reportera. I drze poprostu ze zgrozy na myśl, że ten wyjątkowy naprawdę człowiek skazany jest na śmierć z ręki niedźnego zbrodniarza, bo wiem, że ten los go niechybnie spotka!

(C. d. n.)

Wiadomości z Nowego Świata.

Co najwięcej zajmuje Amerykanów? — Wybory pod znakiem walki o siły. — Olbrzymie upały. — Burza i kataklizmy. — Ku Klux Klan. — Jak zawarł znajomość z tą sektą reporter francuski.

Lwów, 27. sierpnia.

(j. p.) „Suchy” regime w Ameryce, mający na swe usługi całą sferę agentów i agentek, nie może jednak poszczycić się stanowczym i walnym zwycięstwem. Dzienniki amerykańskie są stale przepełnione wiadomościami o wykryciu tajnej sprzedaży i wyszynku tej „wody ognistej”, którą przed wiekami spróbowali na ten ład biały zdobywcy, używając jej jako środka eksterminacyjnego tubylców czerwonoskórych. Dzisiaj za to trudno im ją wyrugować.

„Mokrzy” znajdują się wszędzie i prowadzą zażartą walkę przeciw „suchym”. Walka z prohibicją wysuwa się też na pierwszy plan zbliżającej się kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych. Pod tym sztandarem, w miejsce hasła partyjnych, pójdą wyborcy do urny. Organizacja antyprohibicjonistów rozporządza ogromnymi środkami i ma nadzieję wprowadzić do Białego Domu 60 nowych członków. Obok 125 obecnych zwolenników „wilgoci” stanowiąc to będzie dostateczną siłą, zwłaszcza, że stowarzyszenie liczy się z tem, że ma w prawodawstwie wielu zakapturzonych zwolenników, którzy odsłonią przyłbicę, gdy będą mieli pewność zwycięstwa.

Na razie jednak wszelkie walki i antagonizmy znajdują się w stanie omdlenia, a powodem tego jest także ognistość... tym razem promieni słońca. Ameryka cierpi od kilku tygodni pod straszną falą upałów. Od Chicago aż do Nowego Jorku grotę słoneczną zabijają codziennie mnóstwo ofiar. W Chicago średnia temperatura w sierpniu wynosi ponad 90 stopni (Fahrenheit), a pogotowia ratunkowe są przepełnione osobami, porażonymi przez słońce.

Jako przykład rozmiarów katastrofy przytoczyć wystarczy notowania urzędowe z jednego tylko dnia w Chicago: upał spowodował 7 zgonów i mnóstwo porażeni. Malarz zatrudniony na stacji kolei górnej California stracił z powodu upału przytomność i spadł na szyny, ginąc na miejscu od prądu elektrycznego. — Zginął na miejscu od upału maszynista kolejowy Hartien, którego wyniesiono nieżywego z budki lokomotywy. Cztery kobiety i dziecko odniosły lekkie rany i obrażenia, upadły wskutek omdlenia z balkonu, gdzie szukały chłodu.

W związku z tą katastrofą pozostają też straszliwe burze, które w niektórych okolicach dochodzą wprost do rozmiarów kataklizmów. Niepamiętna ulewa nawiedziła Chicago. Całe dzielnice, niżej położone, znalazły się pod wodą. Straż pożarna otrzymała 1000 wezwań do wypompowania wody z piwnic — ulice zamieniły się w wartko płynące rzeki. Ale pomysłowość amerykańska potrafiła w lot wykorzystać położenie. Na ulicach wodę zalanych ukazały się w mig grupy ludzi w kąpielowych przepaskach.

Ludzi ci ofiarowywali się właścicielom aut, zahamowanych w swej cyrkulacji jako „przepychacze” przez zalane części ulic i pod torami kolejowymi. Burze te, które sprowadzały tylko chwilowe obniżenie temperatury, wyrządzają natomiast olbrzymie szkody.

Najbardziej srożyła się burza nad jeziorem Michigan w stanie Wisconsin. Nawalnica pozrywała mosty kolejowe, zniszczyła urządzenia elektryczne, odmuliła tory, tak, że wiele miast zostało zupełnie odciętych od świata. W samych miastach panuje chaos i spustoszenie, gdyż burzy spowodowały liczne pożary, inne domy runęły wskutek podmulenia. Również w stanach Illinois, Minnesota, Iowa i Kansas szalały orkany, które poczyniły olbrzymie szkody. Farmy, w okolicach nawiedzonych przez burze, zostały zupełnie zniszczone.

Niemniejszym od kataklizmów przyrody dopustem dla Stanów Zjednoczonych, jest oślawiona sekta Ku-Klux-Klan. Klaniści stanowią prawdziwe państwo w państwie, wydają miastom i osadom rozkazy,

obiegają je w razie niespełnienia ich żądań i biorą kontrybucje. O terrorze, wykonywanym przez tę sektę, świadczy naprzykład, że w Eagle Lake Tex zastrzelili proboszcza, który z ambony występował przeciw Ku-Klux-Klanowi.

W bardzo niemiły sposób zawarł z nimi bliższą znajomość także reporter francuskiej „La Tribune”, nie jaki Ludwik Sanssouci. Sanssouci wbrew swjemu imieniu („Beztróski”) „troszczył” się zanadto o tajemnice Klanu. Chcąc dostarczyć swojemu piśmu sensacji, przyjechał się w lesie, w którym miało się odbyć tajemnicze zebranie tej sekty. Dla zmylenia oczywistości przywdział strój klanistów i ukrył się w trawie. Lecz fatalny przypadek zdarzył, że go odkryto, a gdy dowiedziano się, że jest reporterem, obeszła go, a jeden z klanistów wypalił mu na czoło i ramieniu trzy litery K — znak Klanu. W chwili, gdy zamierzano mu wypalić jeszcze znamię na pierśiach, nieszczęsna ofiara gorliwości w zawodzie zdołała się wyrwać z rąk oprawców i zbiec.

Ile ludzi może wyżywić ziemia?

Londyn, w sierpniu.

(+) Pisma donoszą o olbrzymiej, od szeregu lat dorożnej — klęsce głodowej w Rosji, oraz o takiejże klęsce w Chinach, będącej następstwem ostatniej niszczącej powodzi. — Zachodzi wobec tego pytanie: **Ile ludzi może wogóle wyżywić kula ziemską?** Otóż trzeba wiedzieć, że powierzchnia wszystkich lądów ziemskich wynosi 130 milionów kilometrów kwadratowych, z czego tylko 66 mil. km. kwadr. przypada na ziemię uprawną. (Cała powierzchnia ziemi wynosi 510 milionów kilometrów kwadratowych) z liczby 56 mil. km. kwadr. połowa odpada na łąki i lasy, tak że można liczyć 33 mil. km. kwadratowych jako uprawną część ziemi. W ten sposób ziemia jest w stanie wyżywić 2300 milionów ludzi. Ludność naszego globu wynosi obecnie około 1700 milionów. Wkrótce więc może nadejść czas, iż nadejdzie

GŁOSY PUBLICZNE.

Otrzymujemy następujące pismo: W związku z „Oświadczeniem” umieszczonym w Nr. 7163 „Gazety Porannej” z dnia 25. sierpnia br. upraszam na zasadzie § 19. ust. prasowej o zamieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, jakobym podpisał oświadczenie, że p. Henrykowi Dziedzicowi nie wymierzylem „dwóch siarczystych policzków”, natomiast prawdą jest, że takiego oświadczenia nie podpisałem. Jakób Pawłowski, poseł na Sejm.

We Lwowie 27. sierpnia 1924.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. SZWARZ** były sekundariusz szpital. powsz. Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). Leczenie piał, brodawek i włośń elektrolyzą i lampą kwarcową — powrócił i podjął ponownie ordynację. 6045

roszę o głos!

To nie ja, ale p. U.

Wielmożny Panie Redaktorze!

W Nrze 7167 „Gazety Porannej” pomieszczono w kronice wzniątkę, gdzie poruszono sprawę wyrzucenia przez okno na środek ulicy Dwerneckiego nader nieestetycznego pakietu.

Z uwagi na to, że okoliczni mieszkańcy wiedzą, że ów „pakiet”, wyrzuconym został z okna piętra przeze mnie zamieszkiwanego a określenie nazwiska sprawców literą „X” mogłoby wywołać komentarze pod adresem moich domowników, tą drogą zmuszony jestem wyjaśnić, że „pakiet” ten został wyrzuconym z okna p. U., która zamieszkuje obecnie to samo piętro co ja, z którą jednak moi domownicy nie mają nic wspólnego.

W przekonaniu, że WPan Redaktor w zrozumieniu mej słusznej obawy nie odmówi pomieszczenia na łamach swego poczytnego pisma tego wyjaśnienia, pozwalam sobie z góry Mu podziękować, przyczem załączam wyrazy szacunku i poważania. — Stanisław Graybner.

Wśród pism i książek.

Pan Prezydent do nauczycielstwa! W pierwszych dniach września 1924 roku numer 13 „Przyjaciela Szkoły”, dwutygodnika nauczycielstwa polskiego, który zawierać będzie motto p. Prezydenta Rzpltej, nadesłane redakcji tego pisma. Zeszyt ten bogaty w poważny dział naukowy, kroniki krajowe i zagraniczne, lekcje praktyczne itp. zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół społeczeństwa. — Numer 13 w nakładzie 40.000 egzemplarzy rozesłany zostanie jako zeszyt okazowy do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, znajdzie się w rękach każdego nauczyciela. Oprócz działu redakcyjnego przeznaczono kilka stron na ogłoszenia płatne firm handlowych i przemysłowych, oraz ogłoszenia firm wspierających. Nie należy wątpić że wielu z tych, którzy nie wiedzą jeszcze o istnieniu tego, ze wszelkich miar godnego szacunku dwutygodnika pedagogicznego, zainteresują się organem, służącym wytrwale sprawie udoskonalania szkoły polskiej. — Adres Redakcji i Administracji, Poznań, ul. Różana 4a.

Z Izby sądowej.

„Tygrys z Suchej Woli” zasądony na 4 lata więzienia.

Lwów, w sierpniu.

(H) Michał Ślipak, zwany „tygrysem z Suchej Woli”, który, jak wczoraj szczegółowo donieśliśmy, stanął przed trybunałem Okręg. Sądu karnego, jako oskarżony o zbrodnię zabójstwa, popełnionego na Pawle Babiaku i zasądzony został na karę ciężkiego

więzienia na przez lat 4. obstrzonego postem i twardem łozem. Liczba, na sali obecni świadkowie z Suchej Woli przyjęli wyrok ten z wielkim zadowoleniem, gdyż przynajmniej przez lat kilka nie będzie im groziło niebezpieczeństwo ze strony gwałtownego i krwiądźnego „tygrysa”.

Ten, co nie uznaje autorytetu policji.

(H) Przed trybunałem karnym Okręg. Sądu karnemu, któremu przewodniczył r. Hoszowski, stanął wczoraj 23-letni rolnik, Michał Kostyk oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego popełnioną w ten sposób, że udaremnił przodownikowi Kazimierzowi Osuchowi aresztowanie w Praszkach obok Szczercza Danyłę Kostyka, poszukiwanego jako dezertera. Gdy Osuch chciał Danyłę Kostyka skuć, wyrwał mu oskarżony karabin i zagroził strzelaniem, jeśli przed wnikiem brata jego, dezertera, nie zostawi w spokoju. Obu Kostykom udało się wów-

czas zbiedz. Dopiero po pewnym czasie spotkał oskarżonego na drodze starszy postęnkowy Miazga i chciał go aresztować. Wówczas oskarżony rzucił się na Miazgę i dotkliwie go pobił. Dopiero przy pomocy kilku innych policjantów udało się oskarżonego sprowadzić na posterunek policji.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchani byli jako świadkowie obaj wymienieni przodownicy, poczem sąd wydał wyrok, uznający oskarżonego winnym zbrodni gwałtu publicznego i zasądza go na karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

SZKOŁA JORDANOWSKA Listopada 52 (cztery klasy powszechne i cztery klasy gimnazjalne) przyjmuje wpisy. Nauka 2. września. 6194-7

Posady i prace

POSZUKUJE stałej posady do szycia bielizny hotelowej, szpitalnej lub tp. obok tego jako pomocnica w gospodarstwie Zgłoszenia do Administracji pod „Gospodyna W”. 5912

ZAJMĘ się gospodarstwem u samotnego pana. Zgłoszenia do Admin'str. pod „Wiek średni”. 5912

BIEGŁA STENOGRAFIKATKA POLSKA ze znajomością języka niemieckiego z długoletnią praktyką w korespondencji i buchalterii poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Stenografistka”. 6181-4

Mieszkania, lokale, sklepy

ZARAZ DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski z komfortem. Wiadomość Potockiego 15 II. p. Pełłowska. 6205

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem z całym utrzymaniem dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji pod „Z. M.” 6126-3

DWIE, ewentualnie trzy panienki uczęszczające do szkół, znajdują pomieszczenie u wdowy po lekarzu za prowizyjami, troskliwą opiekę i dobry wikt. Zgłoszenia pod „Opieka” do Adm. „Gazety Por.” 5798-2

Zgubiono, znaleziono

LIEBERMAN WILHELM unieważnia zgubioną książeczkę wojskową stanu oficera służby. 6199

RETINGER ZDZISŁAW unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów. 6199

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną legitymację wojskową na nazwisko Józefa Dulki. 6204

NISSEN MESSING, urodzony w roku 1892 w Podwoleńskich powiat Skala, zamieszkały w Skalacie, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol. 6211

Kupno, sprzedaż, zamiana

NAJTANIEJ kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, dywany, dekoracje, meble poleca Kaz Skibiński, Lwów Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 6083

FORTEPIAN w dobrym stanie do sprzedania — Listopada 7. parter na prawo. 6208-3

ZARÓWKI metalowe oszczędnościowe po 85 gr sprzedaje: Fassler, Sykstuska 29. 6220-5

FLASZKI termosowe niepekające sprzedaje po cenach niższych „Lumen”, pl. Marjański 4. 6221-5

PIANINO ZAGRANICZNE czarne, bogato rzeźbione, ton fortepianowy, prawie nowe sprzedam. Pańska 21. HANAK. 6224-3

SZCZENIĘTA DOBERMANY sześciotygodniowe ma do zbycia Zarząd dóbr Derewia, poczta Turynka. 6184-2

WILCZURY, szeregami, najczystszej rasy sprzedam Grochowska 5 (koniec Listopada). 6156-3

REALNOŚĆ ładną z większym ogrodem poszukuje do wydzierżawienia, ewentualnie kupię, zgłoszenia pod „Realność” Truskawiec. 6170-4

KUPIĘ KAMIENICE nie dużą z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem, możliwie ogródek blisko tramwaju. Zgłoszenia pod „Komfort” do Biura dzienników Sokołowskiego, Lwów Jagiellońska 7. 6177-2

NA SPRZEDAŻ używana sypialnia, jadalnia, mały garnitur salony i fortepian, razem lub osobno. Bliższa wiadomość: J. Nakoneczna — Lwów, Listopada 7 II. 6209-3

Różne

BARDZO UZDOLNIONA ma list w Administracji. -2

DZIERŻAWCA dóbr, Polak, katolik, posiadający przeszło 100 sztuk żywego inwentarza, szuka od kwietnia 1925 r. dzierżawy majątku z dobrymi budynkami. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 7, pod „H. S.” 6110-2

GRAFOLOGINI objaśnia charakter, przyszłość, Stryjska 46 parter (w ogrodzie). 6201-2

ZAKŁAD OPTYCZNO-ELEKTRYCZNY, skład broni, amunicji oraz artykułów sportowych, rowerów, maszyn do szycia Jan Skorochód, Tarnopol ul. Kilińskiego 2 (Hotel Punscherta) poleca swoje towary z najlepszych fabryk po cenach najniższych. Browningi FN, kaliber 6.35 po zł 37, kaliber 7.65 po zł 47. Wszelkie inne systemy broni na składzie po cenach konkurencyjnych. 6213

ZURNALE MÓD DAMSKICH, męskich, dziecięcych i inne, jakoteż kroje i manekiny hurtownie i detalicznie po cenach najniższych poleca Adolf Gelles, Tarnopol, Wałowa 2. Ullsteina i Bayera do robót ręcznych i samouki szycia. Wysyłka do każdej miejscowości odwrotną za zaliczką. 6212-14

PLUSZE na płaszcze i futra damskie, oraz baranek popielaty na płaszczyki dziecięce poleca najtaniej Fabryczny skład Sukna Ludwik Raski, Lwów, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). 6060-5

OKULARY, lornetki najtaniej u firmy Schall i Eichler, Lwów pl. Marjański 7, pod kawiarnią de la Paix, wejście przez bramę. 5895-2

NA RATY Bez podnoszenia ceny NA RATY Najmodniejsze Najelegantsze **OBUWIE** Dla Pań, Panów, młodzieży szkolnej i dzieci. 6216 Chrześcijańska Hurtownia Obuwia „HERA” Lwów Rynek 34

OBIADY sporządzone na maśle, wyśmienicie w abonamencie restauracja Skulskiego, Sapichy 31. 6027-15

Specjalista chorób kob. i akuszer **Dr. Aleksander ROSENBERG** i wów Sykaluska 2 powrót. 6197

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, wapno, papę, prasę do dachówek — polca „PILOT”, Lwów, Forego 4. 5890

Krawatki przerabiam i naprawiam. — Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 5806

Handel kolorjalny, Pokój do śniadań i Restauracja **Ferdynanda Skorodeckiego** Lwów, ul. KILINSKIEGO I 4.

Poleca: Kawy surowe i palone, Herbaty, Cacao, Czekolady i t. d. po cenach umiarkowanych.

Pufet bogato zaopierzony w ciepłe i zimne przekąski oraz

Obiady z trzech dań 3 zł.

„SZCZUTEK” Jedyny w Polsce tygodnik polityczno-satyryczny na poziomie wielo-europejskim. Wszystkie ilustracje w kolorach, wykonywane przez najwybitniejszych karykaturzystów polskich. Stałe współpracownictwo najlepszych sił literackich. HUMOR! SATYRA! AKTUALNOŚĆ! Numer pojedynczy 50 groszy. Prenumerata kwartalna 6 zł. Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Podwałe 3.

Materiały elektrotechniczne, motory, dynamomaszyny najtaniej u firmy **Bernard Panzer**, Kopernika 17 Tel. Nr. 1308. 5803

ZASTĘPSTWO

na Województwo Lwowskie udda fabryka artykułów spożywczych energetycznemu i ruchliwemu agentowi.

Tylko zawodowcy oddawna w tej branży usłownikowani zechcą oferty złożyć pod: „Wybitna siła” do Adm. 6215

TAPETY Kapy na łóżka, Naczynia, Koce, Kołdry, Materace, Dywany, Linoleum, Ceraty i Meble je meblowe poleca po najniższych cenach B ZAKŁAD DEKORACYJNY **S. WEISS**, Lwów, 6219 ul. Sobieskiego 2

NAJNOWSZY ŻURNAL

MODY WYTWORNE I PRAKTYCZNE

„La coupe exquise et pratique” Jesień - zima 1924 25

600 Modeli — CENA Ż. 3 75. —

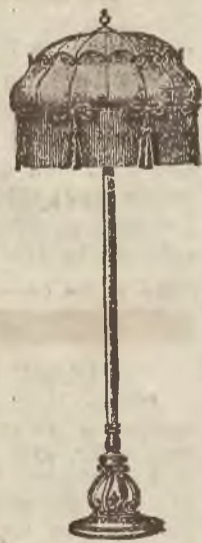
Do każdego modelu GOTOWE KROJE BIBUŁKOWE NA SKŁADZIE.

6198 TOWARZYSTWO „RUCH” Lwów, Kilińskiego 1.

ELEKTRYCZNE Świeczniki

lampy stołowe i biurowe jakoteż elektr. kuchenki, maszynki do gotowania kawy, herbaty i t. p. pierwszorzędnej jakości poleca po najniższych cenach firma

Jakób Kahane i Syn Lwów, Kopernika 2. Skład wszelkich przyb. elektr. 6203



INSERUJcie W GAZECIE PORANNEJ

NA RATY Obuwie i Ubrania WYBOROWE, TANIE I SOLIDNE NA RATY L. T. SKRZYPEK, PASAŻ MIKOŁASCHA 6217

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz i szpalowy milimetr w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, raport, dział ekono. itd.) 35 gr. na stronie

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaz 8 gr., matrymonek i korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 336 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zarobkowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczają 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należyłość pocztową Prenumerata miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przez syłkę pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. © ©

W drukarni Polskiej pod zarządkiem L. Kiełousiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARIAN MACHALSKI.